Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 79 | Września, czwartek, dnia 15-go lipca 1926 r. | Rok VIII

Ogólna charakterystyka nowych biskupów polskich.

„Postęp" pisze:

Znanem jest w historji kościelnej zdanie, że najlepszy Episkopat pochodzi z wolnego wyboru Stolicy św. Już św. Grzegorz VII. walczył całe życie o to kardynalne prawo do wyłącznego wpływu na nominację biskupów. Rządy świeckie chciały mieć również wpływ na tę sprawę, aby w ten sposób przeprowadzać swoją politykę. W ostatnich latach jednak rządom demokratycznym mniej zależy na tym wpływie. Pozostawiają one większą swobodę w tej dziedzinie Ojcu św. I widzimy, że na całym świecie chrześcijańskim Episkopat Kościoła zyskuje coraz większe znaczenie. Stolica św. bowiem, kierując się jedynie względami na dobro dusz, umie dobierać odpowiednich ludzi na stolice biskupie.

Charakterystycznym momentem ostatnich nominacyj Biskupów polskich — jak pisze słusznie „Głos Narodu" — jest to, że prawie wszyscy nowi nominaci (ks. Prymas Hlond, księża biskupi: Kubina, Okoniewski, Lisiecki, Łukomski) pochodzą z b. zaboru pruskiego. Nie można tego tłumaczyć faktem, że chodziło o obsadzenie stolic biskupich na terenie Wielkopolski i Śląska; bo przecież biskup Kubina i biskup Łukomski obejmują diecezję w b. Kongresówce. Przyczyna leży w cechach charakterystycznych, któremi się odznacza duchowieństwo z b. zaboru pruskiego i które o powołaniu na stolicę Biskupią zadecydowały. Wychowane w twardej szkole prześladowań religijnych i narodowych duchowieństwo wielkopolskie przyswoiło sobie zdolność decyzji, aktywność, zrozumienie dla życia zorganizowanego — jednem słowem wykształciło doskonały typ kierownika mas, których potrzeby i nastroje poznało, biorąc udział w każdej pożytecznej inicjatywie. Wtedy zaś, gdy już nie mogło pracować aktywnie na zewnątrz, skierowywało wielkie nieraz w swoich szeregach talenty do pracy naukowej i na tem polu położyło olbrzymie zasługi (towarzystwa naukowe w Poznaniu i Toruniu).

Każdy też z nominatów jest usosobieniem tego niezmiernie dodatniego typu księdza wielkopolsk. Ks. Prymas Hlond, prócz wielkiego wykształcenia i bystrej inteligencji, obejmuje najwyższe stanowisko kościelne w Polsce po długoletniej praktyce akcji społecznej w zakładach ks. Bosko. Podobne kwalifikacje posiadają ks. biskup Kubina i ks. biskup Lisiecki. Pierwszy był organizatorem robotniczego ruchu zawodowego na Śląsku i autorem szeregu teoretycznych prac z tej dziedziny. Drugi jest jednym z pionierów oświatowego ruchu robotniczego w Wielkopolsce i dziennikarzem. Obydwaj obejmują diecezje o największem — po Łodzi — skupieniu robotniczem. Ks. biskup Lisiecki jest ponadto rzetelnym pracownikiem naukowym.

Nie wątpimy, że ostatnie nominacje biskupie, które mamy do zawdzięczenia osobistej decyzji Ojca św., znaczą w naszem życiu katolickiem datę wielkiej wagi. Kościół polski uzyskuje kierowników ktόrzy wyrośli w pośrodku najważniejszych prac religijno-społecznych i którzy sami byli ich kierownikami.

Musi to wywrzeć zbawienny wpływ na dalszy rozwój katolickiej kultury w naszem społeczeństwie.

Co uchwaliła Komisja Konst. w sobotę?

Warszawa, 11. 7. Na ostatniem posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej odbywała się w dalszym ciągu dyskusja szczegółowa. Zapadły następ. uchwały:

1. Jeśli poseł nadużyje swego mandatu dla osobistej korzyści przez kupno lub dzierżawę dóbr państwowych, dostawy publiczne i t. p. traci mandat. Osobna ustawa określi szczegóły.

2. Gdy Sejm w całości odrzuci budżet, ustąpi albo rząd albo Sejm zostanie rozwiązany.

Odrzucono wniosek, aby ustalić już teraz, że rok budżetowy rozpoczyna się w kwietniu. Przyjęto wniosek pos. Bagińskiego, aby ten sam rygor obowiązywał Marszałka Senatu, co Marszałka Sejmu w sprawie poddania pod głosowanie budżetu; przyjęto zasadę, że budżet uchwalony tylko w Sejmie, albo tylko w Senacie, uzyskuje moc w brzmieniu uchwalonem.

Dla ostatecznego ustalenia brzmienia poprawki do art. 25, powołano komisję redakcyjną, do której weszli posłowie: Chaciński, Kiernik, Konopczyński, Lieberman. Weźmie w niej udział także Minister Makowski.

3. W głosowaniu przyjęto art. 26 Konstytucji, według propozycji rządowej z temi zmianami: Prezydent może rozwiązać Sejm i Senat na wniosek Rady Ministrów, motywowanem orędziem (wniosek posła Wrony) i tylko raz jeden z tego samego powodu (wniosek P. P. S.) Dalej pozostawi ono termin wyboru 90 dni.

4. Co do sposobu dokonywania wyborów do Senatu uchwalono, że senatorowie mają być wybierani nie przez poszczególne województwa, lecz przez poszczególne okręgi i wykreślono w tym artykule zdanie „każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy" — Poprawkę tę uchwalono 15 głosami przeciw 13.

5. Odrzucono wniosek w sprawie powołania do życia Trybunału Konstytucyjnego.

6. W sprawie pełnomocnictw dla prezydenta uchwalono zasadniczo propozycję referenta. Dodatkowo wyłączono z pod prawa dekretowania zmiane konstytucji; inaczej ujęto sprawę podatków i wypowiadania wojny oraz wyłączono także ustawy o trybunale stanu i ordynację wyborczą. Odrzucono 15 głosami przeciwko 13 wyłącznie ustawodawstwa socjalnego.

7. Przyjęto wniosek pos. Strońskiego, jako poprawkę do art. 125 Konstytucji, że jeżeli drugi z rzędu Sejm będzie rozwiązany przez Prezydenta na podstawie art. 26 ustęp drugi Konstytucji, przed upływem roku po jego zebraniu się, nie dokonawszy rewizji Konstytucji, prawo wymienione w art. 125 przenosi się na pierwszy rok istnienia trzeciego z rzędu Sejmu.

8. Przyjęto postanowienie, aby głosowanie nad votum nieufności dla ministra nie mogło się odbyć na tem samem posiedzeniu, na którem zostało zgłoszone.

Pełnomocnictwa dla obecnego Prezydenta określi osobna ustawa.

W sprawie art. 5 projektu rządowego co do pełnomocnictw dla rządu na czas do końca 1927 r. wyraziła Komisja życzenie, aby ująć tę sprawę w formie nie zmiany konstytucji, lecz osobnej ustawy. P. min. Makowski przedstawił szkic takiej ustawy do użytku referenta. Dyskusja, jaka się rozwinęła, dotyczyła kwestji formalnej, czy referent może osobną ustawę przedłożyć, pomijając pierwsze czytanie w Sejmie. Sprawę tę odroczono do następnego posiedzenia, które wyznaczono na wtorek, godzina 10-ta rano.

Niemcy ograniczają przewóz polskiego węgla.

Warszawa, 12. 7. Ministerstwo Spraw Zagran. przesłało Ministerstwu Kolei odpis depeszy posła polskiego w Berlinie, p. Olszewskiego, który donosi, że na skutek jego starań, zarząd kolei niemieckich zgodził się przyjmować transporty węgla polskiego eksportowego via Drawski Młyn do Hamburga w ilości 2—4 pociągów dziennie, zaś do Szczecina, począwszy od dnia dzisiejszego, w ilości 8 pociągów dziennie.

Według informacji, otrzymanych z poznańskiej dyrekcji kolejowej, dotychczas jeszcze zarządzenie kolei niemieckich nie zostało wprowadzone w życie.

Taryfa kolejowa nie będzie podwyższona.

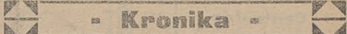
Warszawa, 11. 7. Wobec wiadomości, jakie się ukazały w prasie codziennej o rzekomej podwyżce taryfy kolejowej tak towarowej jak i osobowej o 25 proc. z dniem 1 sierpnia, Ministerstwo Kolei komunikuje, że żadna podwyżka taryfy kolejowej nie jest przewidywana ani planowana.

Liczba bezrobotnych w Polsce zmniejszyła się o 13 496 osób.

Warszawa, 9. 7. W okresie od 29 maja do 26 czerwca liczba bezrobotnych w Polsce zmniejszyła się o 13.496 osób. Na ogół na rynkach pracy nastąpiła zatem poprawa z wyjątkiem grupy hutniczej i umysłowo pracującej.

Cement polski idzie do Turcji.

Konstantynopol, 12. 7. Pewne towarzystwo polskie podpisało umowę sprzedaży 25 tysięcy ton polskiego cementu. Pierwsze transporty są już w drodze.



- Kronika -

Września, dnia 14-go lipca 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Bonawentury, jutro: Henryka.

* **Znaleziono** srebrny łańcuszek z medaljonikiem. Zgubę odebrać można w Administracji Orędownika.

* **Najstarszy człowiek świata zachorował.** Turek Agha, który liczy obecnie 163 lat, zachorował niedawno i został przewieziony do jednego ze szpitali w Konstantynopolu. Jest to najstarszy człowiek świata, pamiętający czasy pierwszych bitew napoleońskich. Jest nadzieja, że wyjdzie z tej choroby, która nie jest wcale ciężka. Gdy go zapytano, jak się czuje odparł: „Doskonale! Taka choroba, to nic! Ot, trochę zmęczenia z powodu starości".

* **Konkurs pisania na maszynie.** — 6,36 uderzeń na sekundę. W tych dniach odbył sie w Zagrzebiu w obecności delegatów ministerstwa handlu i przemysłu, inspektora oświaty, żupana zagrzebskiego, przedstawicieli izby handlowo-przemysłowej, delegatów związku kupieckiego itd., konkurs w pisaniu na maszynie. Pierwszą nagrodę otrzymała p. Draga Wederniakówna, która w przeciągu 10 minut wykonała 3810 uderzeń, to znaczy 6,36 uderzeń na sekundę; p. Wederniakówna pisała na maszynie Continental. Drugą nagrodę otrzymała p. Ada Kurtinowa, która na maszynie Smith Bross wykonała 3802 uderzenia w przeciągu 10 minut,

Zlot Sokolstwa
Okręgu Gnieźnieńskiego w Słupcy

Z odbytego w ubiegłą niedzielę Zlotu Sokołów Okręgu Gnieźnieńskiego, w którym również wrzesińskie gniazdo czynny udział wzięło, znajdujemy w „Lechu" następującą recenzję:

Po tamtej stronie kordonu, w oddaleniu dwóch wiorst od miejsca w którem przed 8 laty spontaniczny odruch niepodległościowy narodu polskiego obalił słupy graniczne i zerwał z nich orły pruskie i emblematy carskie, w mieście powiatowem Słupcy, odbył się wczoraj Zlot Sokolstwa Okręgu gnieźnieńskiego. Z chwilą, gdy upadły słupy graniczne, źródło wiekowej tradycji narodowej, jakiem jest gród Lecha, przerwało siłą swego naporu sztuczną tamę, położoną przez zaborców od strony wschodniej, i połączyło we wspólnem wartkim prądzie uczucia patrjotyczne dwuch wielkich dzielnic. Wczorajszy Zlot Sokolstwa był właśnie najpiękniejszym wyrazem tej wspólnoty ducha narodowego łączącej nas Wielkopolan z naszymi braćmi z za kordonu, gdyż współdziałanie na niwie sokolej jest istotnem zacieśnieniem węzłów braterstwa w najczystszych intencjach dla dobra odrodzonej Ojczyzny. Tymczasem toczy się rydwan wspólnej pracy na niwie narodowej w promieniu kilku mil zaledwie, lecz już się ukazują na horyzoncie wschodnim żywe oznaki, zapowiadające tryumfalny pochód idei sokolej z obozu gnieźnieńskiego coraz dalej w głąb b. Królestwa Kongresowego. Od szeregu miesięcy bowiem kandydują już do okręgu gnieźnieńskiego Zagórów, który wczoraj w licznym składzie i z własną orkiestrą na czele stanął do apelu, wykazując równocześnie znaczne postępy w gimnastyce, a za Zagórowem wylaniają się już gniazda wilczyńskie i konińskie jako awangardy dalszej ekspansji idei sokolej.

*

Dla Słupcy, dławiącej się oddawna w kleszczach żydowstwa, był dzień wczorajszy prawdziwem świętem, w którem 250 orląt słupeckich nabrało świeżego tchu do jeszcze górniejszego lotu. Gniazdo słupeckie godnie się przygotowało na przyjęcie swych druhów i druhen wielkopolskich. Z lasów okolicznych naznosiły orlęta gniazda słupeckiego mnóstwo świeżej zieleni i gałązek świerkowych, i upiółszy z nich wspaniałe girlandy, porozwieszały po wszystkich ulicach, zdobiąc je rozmachem swych skrzydeł zamaszystemi napisami „Witamy" i „Czołem"! Już dnia poprzedniego wieczorem zlecieli do Słupcy ze wszystkich gniazd okręgu sokoli, a w niedzielę rano, ledwo świt nastał, zerwał wszystkich ze snu grzmiący łoskot pobudki, zwiastujący przybycie lśniących sokolic i zbliżającą się chwilę wspólnych igrzysk. Do godziny 10 zgrywały się męskie i żeńskie zastępy sokole na boisku przy chwiejnej pogodzie w próbie generalnej, aż w końcu ich skrzydła potrafiły o harmonijny dźwięk wspólnej sprawności, poczem rozwinięto 11 barwnych sztandarów i pochód ruszył przy dźwiękach orkiestry Sokoła słupeckiego i zagórowskiego do kościoła św. Wawrzyńca na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. prefekt Szymczak, a chór kościelny wykonywał uroczyste pienie. Gdy się ukazał na ambonie ks. kan. Sławiński z Zagórowa, oczy wiernych wzniosły się po strzelistych filarach i łukach świątyni ku niebu, wyczekując w skupieniu słowa Bożego. Znakomity kaznodzieja mówił pięknie o prawdziwej miłości Ojczyzny, gromiąc fałszywych proroków, głoszących pięknie brzmiącemi słowkami reformy, sanacje i odrodzenie, a przynoszących narodowi w rzeczywistości zarazę moralną i upadek ducha narodowego. To są ci wrogowie naszej Ojczyzny w owczej skórze. Trzeba mieć bystry wzrok sokoli, mówił kaznodzieja, aby ich odróżnić od prawdziwych przyjaciół. Siła naszej Ojczyzny tkwi w jedności gardzącej klasowością i partyjnictwem. Dlatego dobrzy Polacy powinni się łączyć w organizacjach narodowych, wskazujących nam drogę ku wspólnemu dobru.

Po nabożeństwie ruszył pochód na rynek gdzie miało nastąpić otwarcie Zlotu i poświęcenie sztandaru gniazda słupeckiego. Szeregi sokole stanęły w zwartym czworoboku w około pomnika poległych bohaterów, a gdy nastąpiła chwila ciszy, zabrał głos prezes okręgowy Sokoła druh dr. Trepiński. Otwierając Zlot i witając Sokolstwo Okręgu gnieźnieńskiego, przewodnictwo dzielnicowe, przedstawicieli władz, wojskowości i obywatelstwo, zwrócił mówca uwagę na to, że zloty są zewnętrznym przejawem samej idei sokolej. Podstawą siły każdego państwa jest karność mas, a osiągnięcie tego celu jest właśnie najszczytniejszem zadaniem Sokolstwa. Jeżeli jest prawdą, że niepodległość uzyskaliśmy dzięki szczęśliwej konjunkturze, to tem więcej musimy dbać o utrwalenie tej niepodległości przez stworzenie pogotowia moralnego i siły fizycznej, która się przeciwstawi wszelkim zamachom wrogów na całość naszego Państwa. Jednostek wybitnych w dziedzinie nauki i sztuki mamy dużo, lecz narodowi naszemu brak przedewszystkiem poczucia jedności, które myśli nasze zestrzela w jedno ognisko i stwarza z narodu potęgę. Jedność osiągniemy przez pielęgnowanie naszych wspólnych ideałów narodowych i przez cześć okazywaną wielkim mężom naszego narodu i poległym bohaterom. W tej myśli składa mówca u stóp pomnika poległym w ostatnich bojach bohaterom piękny wieniec, na który się złożyło Sokolstwo. (Dok. nast.)

tj. 6,34 uderzeń na sekundę. Trzecią nagrodę przyznano p. Stefanji Kniaźewiczównej, która na maszynie Mercedes wykonała w ciągu 10 minut 3 543 uderzeń, a więc na sekundę 5,9 uderzeń. Podczas konkursu zeszłorocznego pierwszą nagrodę otrzymała Niemka, p. Ely Eral, która na sekundę wykonała 6 uderzeń.

— **Warszawa.** (Bójka w kobiecem więzieniu.) W gmachu więzienia kobiecego w Warszawie przy ul. Dzielnej nr. 26 aresztantka 18-letnia Marja Podogrodzka zapałała głęboką nienawiścią do współtowarzyszki Eugenji Dobrowolskiej; przyczyną tej animozji była skarga, wniesiona przez Dobrowolską do kierowniczki oddziału na kłótliwe zachowanie się P.

Pewnego dnia sprzeciwniczki spotkały się na żelaznych schodach, prowadzących do pracowni guzikarskiej. Podogrodzka rzuciła się na starszą i słabszą od siebie towarzyszkę, chwyciła ją za włosy i poczęła ją bić pięściami po głowie. Kiedy pobita upadła zemdlona na ziemię, Podogrodzka zdjęła drewniany pantofel z nogi i wymierzyła nim kilka silnych uderzeń w głowę ofiary.

Wreszcie gdy pantofel rozbił się na drzazgi, rozwścieczona kobieta chwyciła wpół Dobrowolską i zepchnęła ją z żelaznych schodów; ofiara barbarzyńskiego napadu potoczyła się na dół, tłukąc głowę o żelazne pręty.

Na odgłos bójki zebrało się kilka aresztantek i dozorczyń i przeniosło kobietę do szpitala.

Po dłuższej chwili, Dobrowolska zaczęła się skarżyć na silny ból w prawej skroni oraz straciła mowę. Lekarze więzienni stwierdzili silny wylew krwi wewnątrz czaszki, wynikły z pobicia na skutek czego Dobrowolska zaniemówiła.

Podogrodzka nie przyznała się do winy, twierdząc że rzeczywiście uderzyła pięścią w głowę Dobrowolską, lecz trepem drewnianym biła ją inna aresztantka. Twierdzenie to było jednak niezgodnie z zeznaniami świadków, którzy ustalili, że w chwili bójki nikogo więcej w tem miejscu nie było.

Onegdaj sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Skawińskiego skazał Podgrodzką na rok więzienia.

— **Lublin.** (Samobójstwo sędziego.) Wystrzałem rewolwerowym, skierowanym w skroń odebrał sobie życie, sędzia Sądu Okręgowego, Henryk Grymiński. Samobójca miał lat 40, przyczem fakt czynu był dla jego znajomych zupełną niespodzianką. Przyczyny samobójstwa dotąd nieznane. Jest to już drugi wypadek samobójstwa sędziego w Lublinie w ciągu roku bieżącego.

Krótkie wiadomości

— Rząd polski wobec oporu przemysłowców górnośląskich w sprawie cofnięcia ostatniej podwyżki cen węgla przystąpił do ściągania długów, jakie przemysłowcy zaciągnęli w formie ulg podatkowych.

— Sejmowa komisja budż. uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do uruchomienia kredytu w wysokości 2 milj. dla drobnego handlu i przemysłu.

— W okolicy Kielc odkryto pokłady soli kuchennej i potasowej oraz węgla. Pokłady węgla mają być tej grubości co w Zagłębiu Dąbrowskiem.

— Magistrat w Gdyni w porozumieniu z właścicielami domów zmiejszył o 20 proc. ceny mieszkań. Pokój o 1 łóżku można otrzymać za 3 do 3 i pół zł dziennie, a pokoje 2 łóżkowe za 5—6 zł, dziennie. Wskutek tego zarządzenia liczba wycieczkowiczów znacznie się powiększyła.

— Wycieczka studentek amerykańskich przybywa do Poznania następnie udaje się do Torunia i Warszawy.

— U pewnego młodzieńca w Warszawie stwierdził lekarz poparzenie całego ciała wskutek kilkagodzinnej kąpieli słonecznej nad brzegiem Wisły.

— Wielkie upały, jakich już dawno nie pamiętają, panują obecnie w Ameryce. Ludzie śpią pod gołem niebem, w parkach, ogrodach i na dachach.

— Wskutek uderzenia pioruna wyleciały w powietrze składy amunicji marynarki amerykańskiej w Morristown. Szkody obliczają na 80—100 milj. dolarów.

— Na obchodzie kościuszkowskim w Chicago redaktor murzyński oświadczył, że gdyby Polska kiedykolwiek znalazła się w niebezpieczeństwie, tysiące ochotników-Murzynów będzie jej broniło.

— Panna Starr w N. Jorku znalazła nową metodę na schudnięcie. Codziennie rano na czczo pije dwie szklanki wody, a potem przez godzinę biega naokoło stołu.

— Wskutek ustawicznego podżegania przeciw Polsce i obrazę jej władz; wychodzącej w Berlinie „Vossische Zeitung" rząd polski odebrał prawo ukazywania się na terenie Polski.

Z życia Towarzystw

** Kwartalne zebranie tut. Cechu obuwniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 18 lipca rb. o godz. 1,30 w lokalu p. Janiszewskiego. Z powodu omówienia ważnych spraw uprasza się o liczny udział członków. Zarząd.

Abonujcie Oręd. Wrzesiński.